

## KSIĄŻĘ HENRYK POBOŻNY – MĘCZENNIK ZA WIARĘ

Podczas VI Sesji Plenarnej I Synodu Diecezji Legnickiej z 27 marca 2010 r. zgłoszony został na ręce Biskupa Legnickiego Stefana Cichego wniosek Duszpasterstwa Ludzi Pracy '90 w Legnicy o wszczęcie przygotowań zmierzających do rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego Henryka II Pobożnego i jego małżonki księżnej Anny. Odpowiedzią Biskupa było powołanie, w maju 2011 r., Zespołu Historycznego do zbadania i rozpoznania męczeńskiej śmierci księcia Henryka Pobożnego oraz heroicznego cnót jego czcigodnej małżonki księżnej Anny, jak również otaczającego ich kultu. Następnie Biskup Legnicki – po otrzymaniu stanowiska Zespołu Historycznego, że zachodzą uzasadnione przesłanki do uznania Henryka Pobożnego za męczennika oraz akceptacji heroicznego cnót księżnej Anny – postanowił, w kwietniu 2013 r., że wystąpi do Konferencji Episkopatu Polski o *nihil obstat* na rozpoczęcie procedury wyniesienia do chwały ołtarzy księcia Henryka II Pobożnego, jako męczennika za wiarę<sup>1</sup>.

Niniejszy artykuł zawiera dodatkowe argumenty, niepodnoszone dotychczas, potwierdzające zasadność stanowiska, że książę Henryk zginął śmiercią męczeńską za wiarę Chrystusową. Przedstawione w nim zostały także rozważania z których wynika, że Kościół katolicki uznał już Henryka Pobożnego za męczennika.

### 1. NIEZNANA HISTORIA

W 1965 r. został ujawniony w Nowym Jorku łacińskojęzyczny tekst traktatu C. de Bridia *Historia Tartarorum* (Historia Tatarów). Wersja polska traktatu została opublikowana w książkach: *Spotkanie dwóch światów. Stolica Apostolska a świat mongolski w połowie XIII wieku*<sup>2</sup> i *Prawda o bitwie z Mongołami pod Legnicą w1241*<sup>3</sup>. C. de Bridia spisał *Historię Tatarów* na podstawie relacji Benedykta Polaka, franciszkanina z Wrocławia, uczestnika wyprawy do władcy Mongołów (1245-1247), wysłanej przez papieża Innocentego IV pod wodzą legata Jana di Piano Carpiniego. Jej pisanie ukończył 30 lipca 1247 r. Tekst tego traktatu znany jest z jedyne go rękopisu, pochodzącego z ok. 1440 r., powstałego zapewne w Nadrenii, a znajdującego się obecnie w bibliotece uniwersytetu w Yale w USA<sup>4</sup>. Z tej wyprawy sporządzone zostały jeszcze dwie inne relacje: *Historia Mongołów* Jana di Piano Carpiniego i *Sprawozdanie* Benedykta Polaka. Również one zostały opublikowane w języku polskim<sup>5</sup>. Niezaprzeczalnym walorem wszystkich tych relacji jest fakt, że zawierają one informacje uzyskane od Mongołów – uczestników bitwy na Dobrym Polu, świadków tego co tam się wydarzyło. Wszystkie zostały zaopatrzone w komentarz autorstwa pracowników naukowych Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

### 2. ŚMIERĆ HENRYKA POBOŻNEGO

W dziele C. de Bridii znajdują się nieznane dotąd informacje dotyczące ostatnich szczegółów z życia Henryka Pobożnego. Dotychczas były one znane przede wszystkim z powstałej ponad dwa wieki później (w latach 1455-1480) relacji Jana Długosza<sup>6</sup>. Stosowny fragment tekstu C. de Bridii brzmi:

28. Tatarzy zaś podążając dalej na Śląsk wszczęli bitwę z księciem Henrykiem, wówczas najbardziej chrześcijańskim [władcą] tej ziemi i kiedy już, jak opowiadali temuż bratu Benedyktowi, chcieli uchodzić [z pola walki], szyki bojowe chrześcijan rzuciły się niespodziewanie do ucieczki. Wtedy księcia Henryka wzięli

<sup>1</sup> Dokumenty związane z historią wniosku zostały opublikowane w: *Śladami Henryka Pobożnego i księżnej Anny*, red. S. A. Potycz, Legnica 2013, s. 163-171 oraz na [www.dlp90.pl](http://www.dlp90.pl).

<sup>2</sup> *Spotkanie dwóch światów. Stolica Apostolska a świat mongolski w połowie XIII wieku*, Poznań 1993, red. J. Strzelczyk, s.233-267 (wraz z komentarzem).

<sup>3</sup> J. Strzelczyk, G. Labuda, *Prawda o bitwie z Mongołami pod Legnicą w1241*, Legnicka Kuria Biskupia 2002, red. ks. A. Jarosiewicz, s. 48-80.

<sup>4</sup> *Spotkanie dwóch światów...*, s. 91.

<sup>5</sup> Tamże, s. 115-222 i s. 223-231 (wraz z komentarzami).

<sup>6</sup> Jan Długosz, *Roczniki, czyli Kroniki Sławnego Królestwa Polskiego*, Księga 7/8, PWN 1974.

Tatarzy do niewoli i całkowicie obrabowali, a kazali mu klękać przed martwym wodzem, który poległ w Sandomierzu. Głowę jego jakby głowę barana zawieźli przez Morawy na Węgry do Batu i wkrótce potem rzucili ją między głowy innych poległych<sup>7</sup>.

Według wielu historyków (np. Gerard Labuda<sup>8</sup> i Tomasz Jasiński<sup>9</sup>) podany w *Historii Tatarów* przekaz o śmierci księcia nie kłóci się z relacją Długosza, a jedynie ją uzupełnia. Warto też zauważyć, że scena śmierci księcia w obozie Mongolskim przez ścięcie przedstawiona jest także na miniaturze umieszczonej w *Kodeksie harburskim*<sup>10</sup> z połowy XV wieku. Niewykluczone zatem, że dzieło C. de Bridii (z 1247 r., a odnalezione w XX wieku) było znane autorowi miniatury.

Wybitny historyk polski profesor Gerard Labuda (1916-2010), po zapoznaniu się z wyżej zacytowanym opisem śmierci Henryka Pobożnego, napisał:

Istotnie, teraz, gdy wiemy z pewnością, iż książę Henryk nie poległ w boju na polu walki, lecz został haniebnie ścięty jako jeńiec po bitwie (*Hystoria Tartarorum*), jego śmierć nosi wszystkie cechy męczeństwa, spełnia on wszystkie podstawowe kryteria upoważniające do wszczęcia procesu beatyfikacyjnego<sup>11</sup>.

Dla tego uczonego była to zapewne sprawa (męczeńskiej śmierci księcia, uzasadniająca jego beatyfikację) tak oczywista, że jej nie uzasadniał. Czy jednak z podanego wyżej fragmentu *Historii Tatarów* rzeczywiście wynika, że Henryk Pobożny zginął jak męczennik? A jeszcze konkretniej: czy można wysnuć z tego fragmentu wniosek, że książę został ścięty dlatego, iż odmówił klęknienia przed martwym wodzem mongolskim, nie chcąc wyrzec się wiary chrześcijańskiej?

### 3. ŚMIERĆ MICHAŁA – KSIĘCIA CZERNICHOWSKIEGO

Niewątpliwie pomocnym w wyjaśnieniu tych kwestii będzie przedstawienie okoliczności związanych ze śmiercią Michała – księcia czernichowskiego, o której wzmianki znajdują się w *Historii Mongołów* i w *Historii Tatarów*.

W *Historii Mongołów* (rozdz. III) czytamy:

4. Dlatego niedawno zdarzyło się, że kiedy Michał, który był jednym z wielkich książąt Rusi, przybył oddać się w poddaństwo Batu, kazali mu wpierv przejść między dwoma ogniami. Następnie polecili mu, żeby skłonił się w kierunku południowym, przed Czyngis-chanem. Ten odpowiedział, że przed Batu i sługami jego skłoniłby się chętnie, ale nie przed wizerunkiem człowieka zmarłego, ponieważ nie wolno tego czynić chrześcijanom. Gdy wielokrotnie był nakłaniany, żeby się skłonił, a wzbraniał się, wymieniony wódz polecił oznajmić mu przez syna Jarosława, że zostanie zabity, jeżeli się nie skłoni. On odpowiedział, że raczej wolałby umrzeć, niż uczynić to, czego nie wolno. Na to ów [Batu] posłał jednego ze straży przybocznej, który tak długo kopał go [Michała] w serce i brzuch aż ten omłdł. Wtedy jeden z jego rycerzy, który stał przy nim, umocnił go mówiąc: „Pozostań nieugięty, ponieważ męka Twoja nie będzie długotrwała, a natychmiast nastąpi radość wieczna”. Potem odcięto mu kordem głowę. Wspomnianemu rycerzowi również odcięto kordem głowę<sup>12</sup>.

W *Historii Tatarów* znajduje się podobny zapis:

<sup>7</sup> *Spotkanie dwóch światów...*, s. 244. Z uwagi na doniosłość faktów podanych w tym fragmencie warto przytoczyć go także (za: *Bitwa z Mongołami na Dobrym Polu w 1241 roku – miejsce, tło, środowisko, relacje*, red. K. Jaworska, PWSZ Legnica 2011, s.16) w języku oryginalnym, czyli łacińskim:

Tartari uero ulterius procedentes in Zlesiam cum Henrico duce tunc temporis christianissimo eiusdem terre in prelio sunt congressi, et dum iam, sicut ipsi fratri Benedicto referebant, fugere uoluissent, ex insperato christianorum cunei ad fugam subito sunt conuersi. Tunc duces Henricum capientes Tartarj et totaliter spoliantes coram duce mortuo qui in Sundomia[m] occisus fuerat flectere genua preceperunt. Sicque caput eius uelut oui [s] per Morauiam in Hungariam ad Bati detulerunt et inter cetera cadauerum postmodum proiecerunt.

<sup>8</sup> *Prawda o bitwie z Mongołami pod Legnicą w1241...*, s. 30.

<sup>9</sup> T. Jasiński, *Przerwany hejnał*, KAW Kraków 1988, s. 60.

<sup>10</sup> Miniatura została opublikowana m.in. w: *Bitwa z Mongołami na Dobrym Polu w 1241 roku...*, s. 131.

<sup>11</sup> *Prawda o bitwie z Mongołami...*, s. 32.

<sup>12</sup> *Spotkanie dwóch światów...*, s. 122.

40. Dlatego zdarzyło się kiedyś, że pan Michał z wielkich książąt Rusi, gdy poddał się ich władzy, a nie chciał wymienionemu idolowi skłonić się, mówiąc, że chrześcijanom jest to zakazane, i kiedy uporczywie w wierze Chrystusa opierał się, rozkazano kopnąć go w prawą pierś. Gdy zaś jego rycerz zachęcał go do stałości w męczeństwie, przebito mu gardło nożem, a zachęcającemu rycerzowi odcięto głowę<sup>13</sup>.

Dla lepszego zobrazowania sprawy należy przytoczyć także fragment komentarza do *Historii Mongołów*:

31. Michał Wsiewołodowicz (ur. ok. 1185) – książę perejasławski (1206), Wielkiego Nowogrodu (1226), wielki książę kijowski (1235-1238), książę halicki (W. Dworzaczek, tabl. 29). Zginął w Ordzie, gdy jako książę czernichowski wezwany został przez Batu-chana. Wypadek, do którego Carpini kilkakrotnie powraca, był szeroko opisany w latopisarstwie ruskim. Jako pierwszy dokładną jego datę podał latopis Ławrientiewski - 20 IX 1246 [...]. Latopis Ławrentiewski podaje, iż do Ordy udał się Michał wraz z swym wnukiem Borysem, któremu udało się wyjść z opałów. [...] Cerkiew prawosławna zaliczała Michała Wsiewołodowicza w poczet świętych, a relikwie wywiezione przez Borysa spoczęły w moskiewskim Soborze Archangielskim<sup>14</sup>.

#### 4. MĘCZENNIK MICHAŁ – ŚWIĘTY CERKWI PRAWOSŁAWNEJ

Książę Michał zginął zatem śmiercią męczeńską, gdy odmówił oddania hołdu wizerunkowi nieżyjącej osoby. Uważał bowiem, że w ten sposób wyparłby się swojej wiary chrześcijańskiej. W kościele prawosławnym uważany jest za jednego z największych świętych. Warto przedstawić szerszą informację o nim, zatytułowaną „Męczennik Michał, książę czernichowski”:

Michał, książę czernihowski, męczennik i wyznawca, cudotwórca (Muczenik i ispowiednik Michaił, książę Czernigowskij, czudotworec), 14/27 lutego (rocznica przeniesienia relikwii w 1578 roku) i 20 września/3 października.

Książę Michał i wiemy mu bojar Teodor, żyli i ponieśli męczeńską śmierć w XIII wieku.

Michał, ojciec św. Eufrozyny z Suzdala, był władcą o pokojowym usposobieniu. Skromny i pobożny miłował swych poddanych. Podczas najazdu Tatarów, gdy Kijów został zniszczony, przebywał na Węgrzech. Próbował tam przekonać króla Belle, by zjednoczyć siły w obronie przed wrogiem. Jednak za granicą nie znalazł zrozumienia i powrócił do ojczyzny, do zniszczonego wojną Czernihowa.

W 1245 roku Batu-chan wezwał księcia do ordy. Po przybyciu zmuszano go do przejścia przez „święty” ogień (miało to w opinii Tatarów oczyścić od złych zamiarów) i złożenia hołdu pogańskim bożkom. Jeśliby tego nie uczynił, grozono mu śmiercią. Nie bacząc na namowy doradców, książę zdecydował się nie ulec presji Tatarów i nie zdradzając swej wiary ponieść męczeńską śmierć. Przyjął Eucharystię i zdał się na łaskę i niełaskę pogan. Bity i męczony, na koniec został ścięty mieczem. Taki sam los spotkał przybyłego z księciem bojara Teodora, który mimo wysokiego urzędu proponowanego mu za wyrzeczenie się Chrystusa, poszedł w ślady swego pana. Porzucone ciała męczenników chrześcijanie wywieźli do Czernihowa, skąd w 1578 roku uroczystie przeniesiono je do Moskwy. Uważany jest za jednego z największych czernihowskich świętych.

Na ikonach książę przedstawiany jest prawie zawsze wraz ze swym towarzyszem. Jest mężczyzną w średnim wieku, ubranym w książęce szaty, z koroną na głowie. Ma niedługą, przypruszoną siwizną, jasnokasztanową brodę, podzieloną na kosmyki, podobnie jak u św. Jana Chrzyciela. Św. Teodor jest starym mężczyzną z dłuższą, siwą brodą. Ubrany jest w tradycyjny strój bojara. Obaj w prawych dłoniach trzymają krzyże, a w lewym miecze.

Imię Michał pochodzi z hebrajskiego *mikha'el* – „któż jest jak Bóg”<sup>15</sup>.

Podobną śmiercią, jak książę Michał i jego bojar Teodor, zginął z rąk Tatarów także książę rizański Roman – męczennik, święty Ziemi Rizańskiej. Gdy publicznie bronił swej wiary odcięto mu język, wykluto oczy, odcięto uszy i wargi, zdjęto skalp. W końcu odrąbano mu głowę i zatknięto ją na pikę. Działo się to w 1270 r.<sup>16</sup> Takich przypadków śmierci męczeńskiej z rąk Tatarów w obronie wiary katolickiej w tamtym okresie było więcej (np. bł.

<sup>13</sup> *Spotkanie dwóch światów...*, s. 247.

<sup>14</sup> Tamże, s. 181.

<sup>15</sup> Informacja opracowana przez Jarosława Charkiewicza, [www.cerkiew.pl](http://www.cerkiew.pl).

<sup>16</sup> Tamże.

Benigna – w 1241 lub 1259 r.<sup>17</sup>, Siostry Męczennice z Witowa – w 1242 r.<sup>18</sup>, bł. Sadok i jego towarzysze, męczennicy sandomierscy – zimą 1259/1260 r.<sup>19</sup>).

#### 5. HENRYK POBOŻNY ODDAŁ ŻYCIE ZA WIARĘ CHRYSZTUSOWĄ

Wprawdzie C. de Bridia nie podaje, że ksiązę Henryk odmówił ukłęknięcia przed martwym wodzem mongolskim, ale skoro po zapisie: „kazali mu klękać przed martwym wodzem” następuje zdanie o ścięciu księcia, to taka odmowa jest oczywista. C. de Bridia nie wskazuje też motywu tej odmowy. Nie można jednak mieć żadnych wątpliwości, że był on taki sam jak wskazany przez księcia czernichowskiego. Porównanie okoliczności śmierci obu książąt jest tym bardziej uzasadnione, że oba te zdarzenia działy się w niewielkim odstępie czasu, zaledwie kilku lat. Nie sposób zatem nie przyjąć, że postępowanie Mongołów wobec księcia Michała i jego bojara było podobne do ich postępowania wobec Henryka Pobożnego. Wzięty do niewoli, z całą pewnością zdawał sobie sprawę – tak jak ksiązę Michał – z tego, że oddanie przez niego hołdu zwłokom wodza mongolskiego zostanie potraktowane przez Tatarów jako ukorzenie się i uznanie władzy chana, a więc jako wyrzeczenie się Chrystusa. Musiał też wiedzieć – jak ksiązę Michał – co go czeka, gdy nie podporządkuje się ich woli. Mimo groźby śmierci nie zdradził jednak swej wiary. Oddał za nią życie.

Jego śmierć spełnia więc wszystkie przesłanki męczeństwa, które definiuje się jako dobrowolne i świadome poniesienie śmierci za wiarę lub moralną wartość odnoszącą się do Boga, zazwyczaj w czasie prześladowania religijnego, która jako najwyższy wyraz chrześcijańskiej wiary, nadziei i miłości jest graniczną formą heroizmu, świadectwa oraz naśladowania Chrystusa<sup>20</sup>.

#### 6. KOŚCIÓŁ UZNAŁ HENRYKA POBOŻNEGO ZA MĘCZENNIKA

O tym, że ksiązę Henryk umarł za wiarę wypowiadało się na przestrzeni wieków wiele osób, w tym papieże. O nich będzie mowa poniżej. Warto bowiem wcześniej opisać zachowanie księcia przed bitwą, który doskonale zdawał sobie sprawę, że on i jego żołnierze będą walczyć w obronie wiary chrześcijańskiej i, że w walce tej mogą zginąć. Do matki skierował wtedy słowa:

Kochana pani matko, nie mogę dłużej zwlekać, albowiem zbyt wielkie są jęki biednego ludu: dlatego muszę walczyć i wystawię swe życie na śmierć za wiarę chrześcijańską<sup>21</sup>.

A Jan Długosz opisał jak ksiązę przed walką dodawał sił i wzmacniał moralnie siebie i swoich żołnierzy:

Zarówno siebie samego krzepił nadzieją, jak i wszystkich gromkimi słowami (...) Uważał (...) że będzie to prawdziwy i nieśmiertelny triumf, gdyby jemu jak i im zdarzyło się chwalebnie zginąć w walce w obronie wiary i religii chrześcijańskiej, niż gdyby odnieśli zwycięstwo i zachowali życie, a splamili się jakimś występkiem<sup>22</sup>.

Św. Jadwiga po bitwie, gdy dowiedziała się o zgonie syna była pewna, że wylał on krew dla Chrystusa, za jego wiarę i, że zginął jak męczennik. Świadczą o tym następujące jej słowa:

Chociaż w tym przemijającym i znikomym życiu życzyłabym sobie, żeby mi zawsze żył w zdrowiu, to jednak wolę, cieszę się i raduję, że przez krew wylaną dla Ciebie i Twojej wiary, wrócił do swego Stwórcy, a jego duszę, błagając na kolanach, pokornie polecam Twemu Majestatowi<sup>23</sup>.

<sup>17</sup> Internetowa Liturgia Godzin (20 czerwca), [www.brewiarz.pl](http://www.brewiarz.pl).

<sup>18</sup> Informacja na [www.parafiawitow.netstrefa.com](http://www.parafiawitow.netstrefa.com); *Niedziela*, edycja łódzka nr 33 z 2006 r.

<sup>19</sup> Internetowa Liturgia Godzin (2 czerwca), [www.brewiarz.pl](http://www.brewiarz.pl).

<sup>20</sup> *Encyklopedia Katolicka*, t. 12, Lublin 2008, s. 695.

<sup>21</sup> W. Bochnak, *Księżna Anna Śląska. W służbie ludu Śląskiego i Kościoła 1204-1265*, Wrocław 2007, s. 137.

<sup>22</sup> Jan Długosz, *Roczniki...*, Księga 7/8, PWN 1974.

<sup>23</sup> Tamże.

Ale wcześniej od Długosza, bo już w 1267 r. papież Klemens IV (1265-1268) w Viterbo, w bulli kanonizacyjnej św. Jadwigi przytoczył wypowiedziane przez nią zdanie, w którym nawiązuje do śmierci syna:

I cieszę się razem z nim w tym, że zasłużył na połączenie ze swoim Zbawicielem poprzez drogę męczeństwa<sup>24</sup>.

Znaczenie tej wypowiedzi św. Jadwigi jest ogromne. Przez fakt, że pojawia się w bulli kanonizacyjnej, która jest uroczystym aktem prawnym papieża. Papież w ten sposób uznał Henryka Pobożnego za męczennika. Wynika z tego, że Kościół na ten temat już się wypowiedział. Przemysław Wiszewski tak pisze o znaczeniu tego fragmentu bulli papieskiej: „W oficjalnym dokumencie Kościoła śmierć księcia przestawała być tylko tragicznym wydarzeniem z dziejów rodziny Piastów. Mocą papieskiego autorytetu zgon Pobożnego zyskiwał uniwersalny wymiar poświęcenia życia za wiarę i wiernych”<sup>25</sup>. A myśl o męczeństwie księcia papież Klemens IV powtórzył jeszcze w homilii wygłoszonej podczas kanonizacji św. Jadwigi, gdy mówił o nim jako o męczenniku, walecznym obrońcy wiary:

Ten mąż najpobożniejszy, wybrany jak drugi Machabeusz, przyodziany zbroją wojenną, ostaniał swym męstwem grody Boże i stawszy się obrońcą ludu chrześcijańskiego przeciw Tatarom, zasłużył na palmę i wieniec męczeństwa<sup>26</sup>.

Także Jakub z Leodium<sup>27</sup>, jako legat papieża Innocentego IV (1243-1254) stwierdził, że:

Henryk Pobożny zginął w obronie chrześcijańskiej wiary i swojego ludu od miecza Tatarów<sup>28</sup>.

Również bł. Jan Paweł II wypowiadał się na temat śmierci księcia Henryka. Uznał go za postać chrystologiczną i nie miał wątpliwości, że oddał życie za wiarę Chrystusową. We Wrocławiu (21 czerwca 1983 r.) powiedział:

Matka Jadwiga przeżywała w duchu wiary śmierć syna Henryka, podobna w tym do Bogarodzicy, która u stóp krzyża na Kalwarii składała ofiarę ze swego Boskiego Syna dla zbawienia świata<sup>29</sup>.

A w Legnicy (2 czerwca 1997 r.) zauważył:

Henryk, oddając życie za powierzony jego władzy lud oddawał je za wiarę Chrystusową. I to był znamieny rys jego pobożności, którą ówczesne pokolenia dostrzegały i zachowały jako przydomek<sup>30</sup>.

Podobnych tekstów jest więcej. Ich wybór niech zakończy fragment z *Legendy większej o św. Jadwidze* (1353), w którym Henryk Pobożny został określony jako „żołnierz Chrystusa”. Zapisano tam, że jest to:

[...] mąż szczególnie oddany Bogu oraz sprawca dobrych dzieł. Jako wierny i dzielny żołnierz Chrystusa śmiało przeciwstawił się Tartarom dla dobra ludu Bożego i przelawszy krew przyjął śmierć roku Pańskiego tysiąc dwieście czterdziestego pierwszego, piątego dnia przed idami kwietniowymi<sup>31</sup>.

Niniejsze rozważania prowadzą zatem do wniosku, że przytoczona na wstępie wypowiedź profesora Gerarda Labudy, iż śmierć Henryka Pobożnego nosi wszystkie cechy męczeństwa jest słuszna. Należy przy tym zauważyć, że ta śmierć była ukoronowaniem chrześcijańskiego, oddanego Bogu i ludziom życia księcia, który jeszcze za życia został określony – przez

<sup>24</sup> *Bitwa z Mongołami na Dobrym Polu w 1241 roku ...*, s. 41.

<sup>25</sup> Tamże, s.41.

<sup>26</sup> *Bitwa z Mongołami na Dobrym Polu w 1241 roku...*, s. 117.

<sup>27</sup> Jakub z Leodium – późniejszy papież Urban IV (1261-1264).

<sup>28</sup> *Schlesisches Urkundenbuch*, nr 342, Wien-Köln-Graz 1971.

<sup>29</sup> *Pokój Tobie Polsko*. Druga pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny, Warszawa 1984, s. 221.

<sup>30</sup> *Chrystus wczoraj, dziś i na wieki*. V pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny, Olsztyn 1997, s. 53.

<sup>31</sup> *Legenda większa o św. Jadwidze*, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 4, Lwów 1878.

Alberta Behaima, legata papieża Grzegorza IX – jako „najgorliwszy chrześcijanin, ksiązę Polski”<sup>32</sup>.

**Stanisław Andrzej Potycz**

Artykuł został opublikowany w czasopiśmie *PERSPECTIVA – Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne*, nr 1(24) z 2014 r. i w roczniku Towarzystwa Miłośników Ziemi Trzebnickiej *BRZASK*, nr XIX, Trzebnica 2014; skrócona wersja tego artykułu, pt. „Kazali mu klękać przed martwym wodzem”, ukazała się w miesięczniku *wSIECI HISTORII*, nr 10/2014.

---

<sup>32</sup> Jest to tłumaczenie zdania *Henricus christianissimus Poloniae*, które przytacza T. Łysiak, *Psy Tartaru*, Warszawa 2010, s. 274. Spotyka się też inne tłumaczenie tego zdania: „Henryk najbardziej chrześcijański ksiązę Polski” (np. P. Wiszewski, *Henryk II Pobożny. Biografia polityczna*, Legnica 2011, s. 185).